

POSTANOWIENIE

Dnia 2 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
w sprawie **L.T.**,
skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 2 października 2024 r.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 25 stycznia 2024 r., sygn. akt II AKa 351/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach
z dnia 14 kwietnia 2023 r., sygn. akt V K 108/21,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

L.T. wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 14 kwietnia 2023 r., sygn. akt V K 108/24, został uznany za winnego popełnienia ciągu 2963 przestępstw z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., polegających na tym, że w S., w ustalonych w ww. wyroku dniach, w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, działając wspólnie i

w porozumieniu z innymi osobami, jako Dyrektor Szkoły w S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania w trybie art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 27 października 2017 roku o finansowaniu zadań oświatowych dla organu prowadzącego szkołę, tj. E. Spółka z o.o. w G. od organu dysponującego środkami publicznymi – Gminy S. za pomocą wprowadzenia w błąd przedstawicieli Gminy S. co do rzeczywistej liczby słuchaczy uczęszczających do Szkoły w S., przedkładając poświadczający nieprawdę dokument dotyczący okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wsparcia finansowego i stanowiący podstawę do naliczania i przekazania dotacji w postaci listy zawierającej miesięczną informację o rzeczywistej liczbie uczniów z danymi słuchaczy, którzy nie uczestniczyli w zajęciach w wymiarze uprawniającym do uzyskania wsparcia finansowego, doprowadzając Gminę S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w ustalonych kwotach.

Za ten ciąg przestępstw Sąd I instancji wymierzył oskarżonego karę 2 lat pozbawienia wolności. Ponadto na podstawie art. 46 § 1 k.k., zasądził od oskarżonego na rzecz Gminy S. kwotę 1 476 954 złotych tytułem naprawienia wyrządzonej szkody, zaś na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec L.T. środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowisk kierowniczych w placówkach edukacyjnych na okres 6 lat.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który – podnosząc zarzuty rażącej obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia (art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k.; art. 5 § 2 k.p.k.; art. 410 k.p.k.), błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść, a także wskazując na rażącą niewspółmierność kary – wniósł o uniewinnienie oskarżonego L.T. od popełnienia przypisanych mu czynów, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez znaczne złagodzenie i obniżenie orzeczonej kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu L.T. i wymierzenie mu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na maksymalny okres próby oraz dodatkowo nałożenie na niego innych obowiązków lub wymierzenie oskarżonemu kary mieszanej, ewentualnie uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 25 stycznia 2024 r., sygn. akt II AKa 351/23, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od wyroku Sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając:

- rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj. art. 117 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez naruszenie prawa do obrony polegające na nieuwzględnieniu wniosku o odroczenie terminu rozprawy apelacyjnej mimo, iż L.T. znajdował się wówczas w Szpitalu Psychiatrycznym w T., złożył wniosek o odroczenie rozprawy dokumentując swoją chorobę, jak i pobyt w szpitalu psychiatrycznym, co stanowiło wyjątkową przyczynę w rozumieniu art. 117 § 2 k.p.k. tym bardziej, że L.T. nie wyrażał zgody na prowadzenie jakichkolwiek czynności pod jego nieobecność;

- rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozważenie w należyty i rzetelny sposób wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w apelacji skazanego mimo, iż zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k. kompleksowe rozważenie zarzutów doprowadziłoby Sąd II instancji do prawidłowego i odmiennego wniosku, iż skazany wskazał w realny sposób naruszenie art. 7 k.p.k. , 4 k.p.k., 410 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k. skutkujące dokonaniem końcowo błędnych ustaleń faktycznych w zakresie jego winy, zaś kontrola odwoławcza w przedmiotowej sprawie była niepełna w szczególności w zakresie:

a) braku należytego rozpoznania zarzutu rażącej obrazę przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. polegające na przekroczeniu zasady obiektywizmu oraz dokonania dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, interpretując je tylko i wyłącznie na niekorzyść L.T., w szczególności w zakresie nieuzasadnionej odmowy przyznania waloru pełnej wiarygodności logicznym i konsekwentnym zeznaniom świadków którzy w sposób szczegółowy opisali rolę L.T. w szkole - jako rolę dydaktyczną i reprezentacyjną,

wskazali, że jego obowiązkiem jako dyrektora było zabezpieczyć kadrę nauczycielską, dostosować podstawy programowe do warunków szkoły, stworzyć na tej podstawie programy nauczania, zorganizować plany zajęć, zabezpieczyć odpowiednią bazę dydaktyczną, sprawować nadzór nad przebiegiem zajęć, realizacją podstawy programowej, obecnością na zajęciach nauczycieli, zorganizowanie egzaminów zewnętrznych, zabezpieczenie odpowiednich pomieszczeń i wyposażenia zgodnie z wytycznymi OKE, komisji nadzorujących i egzaminatorów, nadzór nad ich przebiegiem, wpisanie danych do systemu OKE itp., a nie zajmowanie się zagadnieniami administracyjnymi co należało do kompetencji sekretariatów i zarządu spółki – w ten sposób, że Sąd Apelacyjny zaniechał rozważenia logicznych i możliwych do zaistnienia w okolicznościach sprawy faktów tj.: m.in. iż rolą L.T. była weryfikacja ksiąg frekwencji czyli zestawienia słuchaczy przygotowywanego przez sekretariaty - spełniających ów wymóg 50% pod względem możliwych błędów powstałych w trakcie zliczania przez sekretarki oraz sprawdzenie słuchaczy którzy odrabiali zajęcia w innych grupach lub miastach, a udokumentowali te fakty poprzez dostarczenie dodatkowych odręcznych list obecności, zaświadczeń nauczycieli czy swoich oświadczeń lub dokumentów potwierdzających odrobienie zajęć;

b) braku należytego rozpoznania zarzutu rażącej obrazu przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia tj. art. 410 k.p.k. poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dlaczego w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji słusznie miał oprzeć wyrok przede wszystkim na zeznaniach świadków tj. słuchaczy, którzy nie zapisali się do szkoły lub nie uczęszczali na zajęcia i zaaprobowanie poglądu Sądu Okręgowego, że oskarżony akceptował złożone następnie miesięczne informacje o liczbie uczniów w których zawyżano liczbę słuchaczy, podczas gdy apelujący wykazał, że kwestia akceptacji czy braku akceptacji oskarżonego będącego przecież Dyrektorem szkoły (a nie osobą zarządzającą spółką i występującą o dotację) nie miałyby w niniejszej sprawie żadnego znaczenia ponieważ pracownicy szkoły tj. pracownicy sekretariatów nie ponosili odpowiedzialności i nie podlegali L.T.;

- braku należytego rozpoznania zarzutu rażącej obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie ustosunkowania się do zarzutu w sposób spełniający minimalne wymogi kontroli instancyjnej oraz z wątpliwych co do wiarygodności okoliczności, które nie wskazują na to, aby rolą L.T. było nadzorowanie spraw majątkowych spółki czy zajmowanie się dotacjami, a jedynie weryfikacją sporządzonych przez sekretariaty list obecności w oparciu o dodatkowe dane np. z odrabiania zajęć co było podstawą wpisu do sytemu oświatowego przez osoby uprawnione.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów autor kasacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach i uniewinnienie L.T. od popełnienia przypisanych mu czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasację, wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w oczywistym stopniu, co uprawniało do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu wskazać należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym „zgodnie z treścią 117 § 3a k.p.k. niestawiennictwo strony nie blokuje możliwości prowadzenia czynności procesowych, o ile została ona należycie poinformowana o ich terminie, a w samych czynnościach uczestniczyć jej obrońca. Bez znaczenia jest przyczyna owego niestawiennictwa” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2020 r., IV KK 218/20, LEX nr 3154308; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2023 r., III KK 423/23, LEX nr 3720543*). Powołany przepis stanowi zatem wyjątek od unormowania zawartego w art. 117 § 2 k.p.k., które zresztą *verba*

legis („chyba że ustawa stanowi inaczej”) dopuszcza odstępstwa od wyrażonej w nim zasady nieprzeprowadzania czynności procesowych w sytuacji nieobecności osoby uprawnionej do wzięcia w niej udziału we wskazanych w tym przepisie sytuacjach.

W realiach procesowych rozpoznawanej sprawy L.T. został prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy odwoławczej, na której był obecny jego obrońca (k. 7159), a udział skazanego nie był obowiązkowy. Sąd Apelacyjny miał zatem podstawy, by przeprowadzić rozprawę pomimo jego nieobecności. W kontekście wskazywanego w kasacji naruszenia prawa do obrony oraz treści wniosku o odroczenie rozprawy apelacyjnej z uwagi na sygnalizowaną w tym piśmie wolę wyrażenia stanowiska w sprawie (k. 7143), wolno na marginesie zaznaczyć, że skazany miał możliwość złożyć wyjaśnienia na rozprawie przed Sądem I instancji, jednak z tego prawa nie skorzystał (k. 6263v).

Jeśli zaś chodzi o pozostałą część kasacji, to ma ona charakter li tylko polemiczny i z tego względu również jawi się jako oczywiście bezzasadna. W orzecznictwie wskazuje się od dawna, że kasacja stanowi nadzwyczajny, ściśle sformalizowany środek zaskarżenia, a jego rolą jest eliminacja z porządku prawnego orzeczeń zapadłych z rażącym naruszeniem prawa materialnego lub procesowego (art. 523 § 1 k.p.k.). Postępowanie przed Sądem Najwyższym nie stanowi kontynuacji postępowania przed sądami powszechnymi i Sąd ten nie jest tzw. sądem trzeciej instancji. W toku postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy nie jest również uprawniony do weryfikacji prawidłowości ustaleń faktycznych będących podstawą zaskarżonego kasacją wyroku, a wyłącznie tego, czy jest on obarczony wspomnianymi wyżej, rażącymi naruszeniami prawa. Taka sytuacja nie jest tożsama z tym, że dane orzeczenie nie odpowiada oczekiwaniom strony postępowania (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2024 r., II KZ 32/24, LEX nr 3752624*).

Tymczasem w rozpoznawanej kasacji kwestionuje się wprost zasadnicze ustalenia faktyczne tj. to, że skazany tworzył listy frekwencji uczniów i odpowiadał za wprowadzone do systemu UM dane. Fakty te zostały ustalone przez Sąd orzekający oraz zweryfikowane w postępowaniu odwoławczym. Sąd odwoławczy

trafnie wskazał, że „ze statutu szkoły A. wynikało, że to właśnie L.T. podejmował decyzje w sprawach przyjmowania słuchaczy do szkoły i ich skreślenia oraz nadzorował prawidłowe prowadzenie dokumentacji szkolnej” (s. 6 uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*), do czego obligowały go także powszechnie obowiązujące przepisy zawarte w powołanych przez Sąd odwoławczy Rozporządzeniach Ministra Edukacji Narodowej. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że w kierowanej przez skazanego placówce podejmowano szereg działań zmierzających do tego, aby uzyskać jak najwyższą liczbę uczniów, gdyż od tego zależała wysokość uzyskiwanej dotacji. To skazany wskazywał uczniów, którzy zgłaszani byli do dotacji, to on weryfikował dane słuchaczy szkoły „A.” na potrzeby uzyskania dotacji oświatowej, to skazany zawyżał frekwencję na listach obecności, a podając zawyżone dane zmierzał z zamiarem bezpośrednim do uzyskania dotacji nienależnej spółce E.. Zupełnie uchybiony jest także zarzut wadliwego rozpoznania zarzutu apelacyjnego obrazy art. 5 § 2 k.p.k., który przecież może być skutecznie podnoszony, jeżeli w sprawie nie kwestionuje się dokonanej przez sądy oceny dowodów.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążając skazanego.

[WB]

r.g.